

BIBLIOTEKA
**PW
SP**
KRAKÓW

48.410

M. 206

18937

Pol. Maj

KDN., 15. 10. I. 53, 20.000

ELEMENTARZ

dla

CHŁOPCÓW WIEJSKICH

Wydanie nowe.



WARSZAWA

NAKŁAD GEBETHNERA i WOLFFA.

1859 - 52421 I } 1899 92
1865 - 52200 I }
jad : 72-1

ELEMENTARZ

dla

CHŁOPCÓW WIEJSKICH

Wydanie nowe.



WARSZAWA.
NAKŁAD GEBEHTNERA I WOLFFA

1893

58154

№ 176.

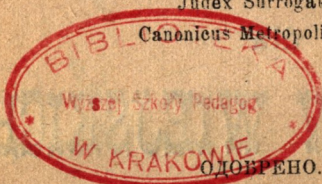
APPROBATUR.

Varsaviae 30 Decembris 1892 (12 Januarii 1893) anni.

Judex Surrogatus,

Canonicus Metropolitani

R. Filochowski.



48410
pro Secretario

J. Podbielski.

ОДВРЕНО.

Варшава 30 Декабря 1892 (12 Января 1893) г.

Судья Суррогатъ Варш. Р. К. Дух. Кон.,

Каноникъ Митроп. Капитула

Кс. Р. Филоховски.

за Секретаря

Кс. Подбильскій

Дозволено Цензурою.

Варшава 12 Января 1893 г.

~~48410~~
484(075)

A Ȧ B C Ć D E Ę F G
H I J K L Ł M N Ń O
Ó P Q R S Ś T U V
W X Y Z Ż Ǻ

a ą b c ć d e ę f g h i j
k l ł m n ń o ó p q r s
ś t u w x y z ż Ǻ

Samogłoski.

a ą e ę i o ó u y

Spółgłoski

b c ć d f g h j k l l m n
ń p r s ś t w x z ź ż

A Ą B C Ć D E Ę F G H I J
K L Ł M N Ń O Ó P Q R S Ś
T U W X Y Z Ż Ź

a ą b c ć d e ę f g h i j k l l m
n ń o ó p r s ś t u w x y z ź ż

ba ba be be bi bo bó bu by
ca ca ce ce ci co có cu cy
da da de de di do dó du dy
fa fa fe fe fi fo fó fu fy
ga ga ge ge gi go gó gu gy
ha ha he he hi ho hó hu hy
ja ja je je ji jo jó ju . .
ka ka ke ke ki ko kó ku ky
la la le le li lo ló lu . .
ła ła łe łe .. ło ło łu ły
ma ma me me mi mo mó mu my
na na ne ne ni no nó nu ny
pa pa pe pe pi po pó pu py
ra ra re re ri ro ró ru ry

sa sa̋ se se̋ si so só su sy
ta ta̋ te te̋ ti to tó tu ty
wa wa̋ we we̋ wi wo wó wu wy
xa xa̋ xe xe̋ xi xo xó xu xy
za za̋ ze ze̋ zi zo . . zu zy
ža ža̋ že že̋ . . žo žó žu žy
cha cha̋ che che̋ chi cho chó chu
chy cza cza̋ cze cze̋ czo czó czu
czy rza rza̋ rze rze̋ rzo rzó rzu
rzy sza sza̋ sze sze̋ szo szó
szu szy.

ab	ab	eb	eb	ib	ob	ób	ub	yb
ac	ac	ec	ec	ic	oc	óc	uc	yc
ad	ad	ed	ed	id	od	ód	ud	yd
ac	ac	ec	ec	ic	oc	óc	uc	yc
af	af	ef	ef	if	of	..	uf	yf
ag	ag	eg	eg	ig	og	óg	ug	yg
aj	aj	ej	ej	ij	oj	ój	uj	yj
ak	ak	ek	ek	ik	ok	ók	uk	yk
al	al	el	el	il	ol	ól	ul	yl
al	al	el	el	il	ol	ól	ul	yl
am	..	em	..	im	om	óm	um	ym
an	..	en	..	in	on	ón	un	yn
añ	..	eñ	..	ín	oñ	ón	un	yn
ap	ap	ep	ep	ip	op	óp	up	yp
ar	ar	er	er	ir	or	ór	ur	yr
as	as	es	es	is	os	ós	us	ys
as	as	es	es	is	os	ós	us	ys
at	at	et	et	it	ot	ót	ut	yt
aw	aw	ew	ew	iw	ow	ów	uw	yw

az	ąz	ez	ęz	iz	oz	óz	uz	yz
aż	ąż	eż	ęż	iż	oż	óż	uż	yż
aż	ąż	eż	ęż	iż	oż	óż	uż	yż
ach	ąch	ech	ęch	ich	och	óch	uch	ych
acz	ącz	ecz	ęcz	icz	ocz	ócz	ucz	ycz
arz	ąrz	erz	ęrz	irz	orz	órz	urz	yrz
asz	ąsz	esz	ęsz	isz	osz	ósz	usz	ysz.
bia	bia	bie	bie	bio	bió	biu		
cia	cia	cie	cie	cio	ció	ciu		
fia	fia	fie	fie	fio	fió	fiu		
mia	mia	mie	mie	mio	mió	miu		
nia	nia	nie	nie	nio	nió	niu		
pia	pia	pie	pie	pio	pió	piu		
sia	sia	sie	sie	sio	sió	siu		
wia	wia	wie	wie	wio	wió	wiu		
zia	zia	zie	zie	zio	zió	ziu		
bla	bla	ble	ble	blo	bló	blu	.	.
bla	bla	ble	ble	blo	bló	blu	bly	
cla	cla	cle	cle	clo	cló	clu	cly	

dla	dlą	dle	dle	dlo	dló	dłu	dly
gla	glą	gle	gle	glo	gló	glu	gly
kla	klą	kle	kle	klo	kló	klu	kly
mła	mlą	mle	mle	mlo	mló	mlu	mly
pla	plą	ple	ple	plo	pló	plu	ply
sła	slą	sle	sle	slo	sló	slu	sly
tła	tlą	tle	tle	tlo	tló	tlu	tly
wła	wlą	wle	wle	wlo	wló	wlu	wly
zła	zlą	zle	zle	zlo	zló	zlu	zly
źła	źlą	źle	źle	źlo	źló	źlu	źly
chła	chlą	chle	chle	chlo	chló	chlu	chly
czła	czlą	czle	czle	czlo	czló	czlu	czly
szła	szlą	szle	szle	szlo	szló	szlu	szly
bla	dla	gla	kla	mła	pla	tła	wła
zła	źła	..	ble	dle	gle	kle	mle
ple	tle	wle	zle	źle	..	bli	dli
gli	kli	mli	pli	tli	wli	zli	źli
..	blą	dlą	glą	klą	mlą	plą	tlą
wlą	zlą	źlą	..	ble	dle	gle	kle

mlę plę tlę włę złę .. źle blo
dło gło kło mło pło tło wło zło
źło żło blu dlu glu klu mlu plu
tlu wlu zlu żlu źlu dma dma dme
dmi dmo dmu dmy gma gme gmi gmy
sma smę smo smu smy zma zma zme
zme zmi zmo zmó zmu zmy

bna bna bne bne bni bno bno bnu bny
cna cna cne cne cni cno cno cnu cny
dna dna dne dne dni dno dno dnu dny
gna gna gne gne gni gno gno gnu gny
kna kna kne kne kni kno kno knu kny
mna mna mne mne mni mno mno mnu
mny pna pna pne pne pni pno pno pny
sna sna sne sne sni sno sno sny
śna śna śne śne śni śno śno śny
spa spa spe spe spi spo spo spu spy
tna tna tne tne tni tno tno tny
wna wna wne wne wni wno wno wny

zna zna zne znę zni zno znó znu zny
zna zna zne znę zni zno znó znu zny
zna zna zne znę zni zno znó znu zny
chna chna chne chnę chni chno chny
chla chle chłę czna czną czne cznę czni
czno czny rzne rzną szna szną szne
sznę szni szno sznu szny

gda gde gdo gdy wda wdą wde wdę wdo
wdó wdu wdy zda zdą zde zdę zdo zdó zdu
zdy łąga łągą łągę wja wją wje wję wjo
wjó wju wka wką wkę wki wko wkó wku
tka tką tkę tku ska ską skę ski sko skó
sku zja zją zje zję zjo zjó zju.

bra,	brą,	bre,	brę,	bro,	bró,	bru,	bry,
dra,	dra,	dre,	drę,	dro,	dró,	dru,	dry,
gra,	grą,	gre,	grę,	gro,	gró,	gru,	gry,
kra,	krą,	kre,	krę,	kro,	kró,	kru,	kry,
pra,	prą,	pre,	prę,	pro,	pró,	pru,	pry,
tra,	trą,	tre,	trę,	tro,	tró,	tru,	try,

wra, wra, wre, wrę, wro, wró, wru, wry,
zra, zra, zre, zrę, zro, zró, zru, zry,
chra, chra, chre, chrę, chro, chró, chru, chry
wsa, wsą, wse, wse, wso, wsó, wsu, wsy,
bza, bza, bze, bze, bzo, bzó, bzu, bzy,
dza, dza, dze, dze, dzo, dzó, dzu, dzy,
wza, wza, wze, wze, wzo, wzó, wzu, wzy,
dwa, dwa, dwe, dwe, dwo, dwó, dwu, dwy,
kwa kwą kwe kwę kwi kwo kwó kwu kwy
zwa, zwa, zwe, zwe, zwo, zwó, zwu, zwy,
swa, swa, swe, swe, swo, swó, swu, swy,
twa, twa, tve, tve, two, twó, twu, twy,
rwa, rwa, rve, rve, rwo, rwó, rwu, rwy,
chwa, chwa, chve, chve, chwi, chwo, chwó,
chwu, chwy, chca, chca, chce, chce, chci,
chco, chcó, chcu, chcy.

dnia, dnie, dnio, gnia, gnie, gnio, pnia,
pnie, pnio, smia, smie, smią, śnia, snią,
śnie, śnię, ksią, księ, spia, spią, pie, pię,
świa, świa, świe, świe, tnia, tnio, zbia,
zbie, zbio, zmia, zmie, zmio, znia, znią, znie,

znę, znio, zwia, zwią, zwie, wzią, wzią,
wzię, wzię, wzio, wzió, wziu, ścia, ścią, ście,
ście, ścio, śció, ściu, dzia, dział, dzie, dzie,
dzio, dzió, dziu.

brza, brzą, brze, brzę, brzo, brzó, brzu,
brzy, drza, drzą, drze, drzę, drzo, drzó, drzu,
drzy, drża, drżą, drze, drzę, drżo, drżó,
drżu, drży, grza, grzą, grze, grzę, grzo,
grzó, grzu, grzy, krza, krzą, krze, krzę,
krzo, krzó, krzu, krzy, prza, przą, prze,
przę, przo, przó, przu, przy, trza, trzą, trze,
trzę, trzo, trzó, trzu, trzy, wrza, wrzą,
wrze, wrzę, wrzo, wrzó, wrzy, chrza, chrzą,
chrze, chrzę, chrzo, chrzu, chrzy, wcza,
wczą, wcze, wczę, wczó, wczu,
wczy, zbra, zbrą, zbro, zbru, zbry, zdra,
zdrą, zdro, zgra, zgrą, zgro, zgru, zgry,
stra, strą, stro, stru, stry, strę, zdzia, zdzie,
zdzio, trwa, trwo, spła, spło, spły, skra,
skro, skry, spra, spro, spry, skrza, skrzą,

skrzy, sprza, sprzą, sprze, sprzę, strza, strzą,
strze, strzę, strzy, zgrza, zgrzą, zgrzy.

Wyrazy jednosylabowe.

Bas, bąk, bieg, bór, bez, cal, cios, cep, czas,
czyj, czyż, chór, chęć, dać, dach, dech, dom,
duch; gaj, gęś, guz; hak, hej; jaś, jęk, jeź,
już; kąt, kęs, kij, kot, kur; las len, lew, lis;
łep, łój, łuk;

Maj, mech, mój, mur, mysz, mieć, miód,
miech; nać, nasz, nów, nóż; pas, pęk, pies,
pot, puch; raj, rój, ryk, ruch; sąd, sęk, sieć,
syn, szyk, szef; ten, tór, tych; wąs, węc,
wóz, wieś; ząb, zieć, zuch, zyz; żar, żer,
żur, żyd.

Akt; barć, brat, brew, broń, blask, błąd, brzeg,
brzuch, bądź, bóbr; część, człek, czart, ćwiek,
chłop, chwast, chmiel; drąg, drwa, dość,
deszcz, dziad, dzwon, dziś, dzień, dziób, dług,
dzban, głos, głód, gmach, gnat, groch, grunt,

gwałt, grosz, gość, głąb, gniew, głóg; fałd, flis, fant, flet, haft, hart, hymn; iść, jeść, jest; kłos, kwiat, klej, kurz, kadź, kość, kraj, klon, kark, krok, kmin, knot, krąg, klucz; liść, leszcz, lżyć, lżej, lgnie, luft, łza, łże, łotr, łgarz, łódź, łby; maść, mleć, młot, młyn, mrok, mróz, mży, mrze, most, mózg, mdła, mdłą, mdle, mdły, mgła, mgłę, mgły, miąć, msza, miedź, mchy; niech, niuch, nieść, niósł, nurt; paść, płacz, prąd, proch, przód, pięć, piędź, pisk, pysk, pchać, psiak; rwać, rwij, rzecz, rząd, rządź, rdza, rość, rzyć; skład, ssać. ściek, siądz, sierp, snop, splaw, świat, swąd, skroń, świst, śmiech, smycz, skręt, sklep; treść, tarn, traf, trakt, twój, trzos, twarz, tkan, tkacz; węch, wchód, wjazd, wrąb, wczas, wrzos, wrzód, wstań, wsiądz; żart, zbić, zbyć, zbiór, zwać, zwiać, znieść, zmieść, zółć, zająć, zjazd, zmrok, zwrot; ksiądz.

Barszcz, bluszcz, brzask, brzęk, brzmi. Chwast, chrzan, czyży, czczość, chrzest, chrzęst,

chrząszcz, ćwierć, chwiać. Drzwi, dreszcz.
Garść, gąszcz, grzmi, grzmot, gwóźdź. Herszt.
Krzak, krzyż, kleszcz, koszt, kształt, krtań,
kmostr, kmieć, krzta. Lgnąć. Łaszt. Mistrz,
mnich. Pięść, pieprz, prząść, pchła, pchnąć,
przytyk, plastr, pieśń, płaszc, psalm, pstrąg.
Rznąć, rznij, rdzeń. Scierń, szczaw, szczęk,
szczep, sierść, szczur, skrzyp, szczyt, sztrzał,
śmierć, smród, śpichrz, szczęść, świerszcz.
Trzask, trząć, tłuszc, trzmiel, trzpień,
trzpiot. Wyjść, wrzask, wzgląd, wprzód,
wzdłuż, wierzch. Zdarł, zdechł, zgnieść, zmarł,
zmierzch, zmiótl, zsiąść. Żerdź, Żdźbło.

Wyrazy dwusylabowe.

A-nioł, ad-went. Bós-two, Brac-two; bli-
źni, becz-ka. Cmen-tarz, ćwi-kła, ćwiart-ka,
cie-trzew. Dba-łość, dwor-ski, droż-dże, dwój-
ka, dziec-ko. E-cho. For-nał, fur-man, fi-giel,
fla-ki, fu-tro, far-ba. Gar-dło, grze-bień, go-

łab, gmi-na, gą-sior. Ha-czyk, han-del, handlarz, hul-taj. I-kra, i-mość. Jar-mark, język, jaj-ko, jed-wab.

Ka-czor, kę-dzior, kiel-bik, kro-pla, kłamstwo, knie-ja, kie-szeń, kształt-ność, krwawy, krną-brny. Le-karz, lnia-ny, lich-wiarz, łań-cuch, łgar-stwo. Mą-dry, ma-tka, ma-rzec, mrów-ka, mdło-ści, mści-wy, mia-sto, mści-ciel. Nę-dza, niedź-wiedź, nu-mer, naj-ście. Oł-tarz, om-łot, o-wies, oj-ciec, od-wilż. Pacierz, pach-ciarz, pie-karz, pę-dzel, pso-ta, pysz-czek, przy-jaźń, płach-ta, prząd-ka przejście, pchnię-cie.

Ra-mię, ra-buś, rad-ło, ręcz-nik, resz-ta, ro-zum, rząd-ca, rze-mień, rzys-ko. Sę-czek, ską-piec, skrze-le, są-siad, siecz-ka, sztu-ka, schadz-ka, sio-stra, skrzyp-ce, sę-dzia, śpichlerz, spo-wiedź, słoń-ce, śle-py, sre-bro, śmiałość, strze-lec, śre-dni. Tło-mok, twar-dość, ty-kwa, ty-dzień, trzeź-wość, U-dój, uf-ność, u-czeń, ucz-ta, u-marł, ul-ga. Wą-wóz, wełna, wrzo-dy, wieś-niak, wkłęs-ły, wdo-wiec,

woj-sko, wy-dmuch, wstą-pić, wstę-ga, wzgar-da. Zdra-da, zdro-wie, za-jąc, za-jąć, zja-dać, zjeż-dzać, zwią-zek, zsia-dać, zdzier-stwo, zwło-ka. Żą-dło, że-bro, żre-biec, żoł-nierz, żo-łędź. Źró-dło, Ksia-żę.

Wyrazy trzysylabowe.

A-tra-ment. Brzo-skwi-nia. Cho-rą-giew. Dzie-cin-ny. Fu-trza-ny. Go-spo-darz. Huś-taw-ka. I-gieł-ka. Ja-rzy-na. Ko-new-ka. La-tar-nia. Ły-żecz-ka. Mo-dli-twa. No-życz-ki. Ob-żar-stwo. Pie-tru-szka. Roz-kro-ić. Stru-chla-ły. Szla-chet-ność. Śliz-gaw-ka. Tchó-rzo-stwo. Ucz-ci-wość. Wrze-cio-no. Wie-wiór-ka. Zja-dli-wy. Zie-lo-ność. Żni-wiar-ka.

Wyrazy czterosylabowe.

A-be-ca-dło. Bo-go-boj-ny. Ca-lu-teń-ki. Dzie-ko-wa-nie. Go-spo-dar-stwo. I-mie-ni-

ny. Ja-jecz-ni-ca. Ko-ło-wro-tek. Li-toś-ci-
wy. Ła-go-dniej-szy. Mi-ło-sier-dzie. Naj-
moc-niej-szy. Oj-co-wiz-na. Prze-mie-nie-
nie. Rze-tel-niej-szy. Szczo-dro-bli-wość,
Śro-do-po-ście. To-wa-rzy-stwo. Wy-miar-
ko-wać. U-sa-do-wić. Za-u-fa-nie. Zje-dno-
cze-nie.

Wyrazy pięciosylabowe.

Bło-go-sła-wień-stwo.	Prze-wi-dy-wa-nie.
Od-po-wie-dzial-ność.	U-ży-tecz-niej-szy.
Pie-czo-ło-wi-tość.	O-by-wa-tel-stwo.

CZYTANIE.

A-be-ca-dło jest pier-wsza na-u-ka;
Kto te-go nie-przej-dzie, ten da-lej nie pój-
dzie.
Ze skła-da-nia liter two-rzą się sy-la-by;
Ze skła-da-nia sy-lab two-rzą się wy-ra-zy;
A z wy-ra-zów to już pra-wdzi-we czy-ta-
nie.

Na co się przy-da czy-ta-nie?

Z czy-tania się czło-wiek du-żo bar-dzo
do-wie,

Co mu przed-tem nigdy nie po-sta-ło w gło-
wie;

Bę-dzie u-miał z książ-ki mo-dlić się w ko-
ście-le,

I cie-ka-wych rze-czy doj-dzie po-tem
wie-le.

Gdzie to nasze słońko co noc się podziewa;

Czemu ono w zimie tak mało przygrzewa;

Zkąd się biorą chmury, grzmoty, niepogody,

Czemu jedne płyną, drugie stoją wody;

Jakie są na świecie zwierzęta i ptaki,

Ryby i owady, gady i robaki,

Toż kwiaty i drzewa z owocami swemi,

Kamienie i kruszce, co się kopią w ziemi;

Co do czego służy, co się z czego robi;

Jak się gospodarzy, buduje i zdobi;

Jaka wielka ziemia, a morza, a góry;

W jakiej okolicy mieszka naród który;

Jak to wyglądają cudzoziemskie kraje;

Jacy tam są ludzie, jakie obyczaje;

Jak żyją, co robią, jak gdzie ziemia rodzi,
I która gdzie praca lepiej się powodzi;
I co się to niegdyś na tym świecie działo
Ile to przeróżnych kolei bywało,
Doli i niedoli;—a nic bez przyczyny,
Bo jedno za cnoty, a drugie za winy,—
Wszystko to w książkach jest wypisane;
Więc uczcie się, uczcie, dziateczki kochane.

Na co się przyda pisanie?

Najprzód na to, żeby nie tylko drukowane
umieć czytać, ale i pisane;

a jeszcze na to, żeby sobie można napisać,
kiedy co trzeba.

Kto nie umie pisać, ten się może rozmawiać
jedynie z tymi, co są w tem samem miejscu;
a kto umie pisać, ten się rozmówi
z ludźmi o milę i o dziesięć mil, choćby o sto,
to mu wszystko jedno; weźmie papier
i napisze na nim to co chce komu powiedzieć,
i poszle drugiemu. To się nazywa list.

A tamten jak list odbierze i przeczyta,
to już wie, jakby słyszał, i znowu od siebie
list napisze na odpowiedź.

I tak ze sobą rozmawiają przez pismo, ile chcą—byle tylko można było listy pisać. A na to poczta w każdym miasteczku.

Jak niepiśmienny ze wsi pójdzie, albo w drogę pojedzie, to już o nim nic nie wiedzą krewni i znajomi, co się z nim dzieje, aż póki nie wróci — albo chyba że jaki człowiek do wsi zajdzie, co go tam widział, to powie o nim, czasem prawdę, a czasem nabaje.

A żeby tamten umiał pisać, toby sam napisał do krewniaków, czy zdrów i jak mu się powodzi, i posłałby list przez pocztę.

O pięciu zmysłach.

Mam dwoje oczu, i oczami temi mogę widzieć wszystko, co jest dokoła mnie i nademną: to się zowie wzrok. Więc mam wzrok.

Ale tego, co jest zasłonięte, widzieć nie mogę; a co jest bardzo daleko, widzę niewyraźnie. Zamknąwszy oczy, nie widzę nic.

Mam dwoje uszu, i uszami temi mogę słyszeć wszystkie głosy w koło mnie i nademną:—to się zowie słuch. Więc mam słuch.

Ale jeżeli głosy z daleka przychodzą, to słyszę niewyraźnie; przez ścianę też głosu dobrze usłyszeć nie mogę. Zatkawszy uszy, nic prawie nie słyszę.

Mam nos, przez który czuję jak co pachnie albo cuchnie zbliska i dokoła: — to się zowie powonienie. Więc mam powonienie. Ale jak zatkam nos, to nie czuję żadnego zapachu.

Językiem i podniebieniem mogę poczuć, jak co smakuje: czy to słodkie, czy gorzkie, czy kwaśne, czy słone, czy tłuste; poznam każde jedzenie i picie: czy chleb, czy kołacz, czy woda, czy mleko, czy kasha, czy kluski, czy ziemniaki, czy jabłko: to się zowie smak.

Więc mam smak. Choćby się i oczy zamknęło, to samym smakiem można poznać, co się je.

W całym ciele mam czucie, i którym miejscem się czego dotknę, albo mnie kto dotknie, — zaraz poczuje: czy głową, czy plecami, czy nogą, czy ręką, czy bokiem, czy kolanem.

Najżywsze czucie mam w palcach; pal-

cam i najlepiej rozpoznam co twarde, a co miękkie, co ostre, co tępe, co gładkie, co chropowate, co zimne, co ciepłe, albo gorące, co mokre, co wilgotne, albo suche, co kole, co drapie, co głaszcze.

Wewnątrz, w sobie, mam takie samo czucie. Czuję jak mię co boli, czy to w głowie, czy w piersi, czy w brzuchu, czy w gardle, czy w każdym innem miejscu,

Wzrok, słuch, powonienie, smak i czucie,—to są zmysły ludzkie; jest ich pięć. Więc mam pięć zmysłów.

Są nieszczęśliwi ludzie, którzy nie mają wzroku. Albo się tak już urodzili z zepsutemi oczami, albo im się oczy popsuly od choroby, od starości, albo od jakiego przypadku, że nic nie widzą.

Tacy ludzie, niewidomi czyli ślepi, muszą tylko rękami macać i palcami wszystkiego dotykać, żeby mogli co rozpoznać. Są znowu drudzy nieszczęśliwi, którzy nie mają słuchu. Albo się urodzili z zepsutemi uszami, albo ogłuchli od jakiego przypadku, czy też od starości, że nic nie słyszą.

Tacy ludzie, głusi, nie mogą z drugimi

rozmawiać: trzeba im pokazywać na migi, jak kto chce do nich co powiedzieć.

Kto się urodził głuchym, ten i sam mówić nie umie, bo się nie mógł nauczyć, nie słysząc; taki jest głuchoniemy. To już największe nieszczęście.

Zwierzęta i ptaki i inne stworzenia mają także pięć zmysłów: — widzą, słyszą, wachają, smakują, i czują.

Ale zmysły nie są u wszystkich zwierząt jednakowe z człowieczemi. Niektóre zwierzęta mają wzrok ostrzejszy, to jest dalej i lepiej widzą, niż człowiek: na przykład psy, a osobliwie charty, z ptaków zaś orły i sępy.

Psy także, szczególnie ogary, lisy, świnie, ostrzejsze mają powonienie, to jest, dalej węchem swoim poczuja, niż człowiek.

Koty i nietoperze odznaczają się nader czujnym słuchem.

Za to też same nietoperze, a także jeże i krety bardzo mało widzą, a koty mają węch bardzo słaby.

Ale żadne stworzenie nie ma tak czułego smaku jak człowiek. Zwierzęta różne

i ptaki jedzą grube pokarmy i nie mają obrzydzenia do nieczystości.

Czucie też u zwierząt nie takie delikatne jak u nas: nie mają one rąk i palców, które imiby wszystko tak dobrze rozróżniały,— bo im też to nie potrzebne.

O d u s z y.

Żeby człowiek miał tylko swoje pięć zmysłów i szóstą mowę, to byłby zawsze bardzo podobny do zwierzęcia, choć i zmyślniejszy. Ale Pan Bóg człowieka daleko lepiej opatrzył.

U zwierzęcia ten jeden kłopot, żeby się najadło, a drugi żeby nań strachu jakiego i przeciwnieństwa nie było, a trzeci kłopot o dzieci, póki się nie odchowają. Tu i koniec. O nic zresztą nie dbają zwierzęta; do niczego nie mają ciekawości. Jak ich człowiek z wielką pracą do czego przyuczy i ułoży, to jedynie z posłuszeństwa i z nałogu to robią.

Ma człowiek takie same i większe jeszcze kłopoty o jadło, o odzież, o mieszkanie, o zdrowie swoje, bezpieczeństwo i o dzieci także. Ale na tem u niego nie koniec.

Człowiek jest *ciekawym*:—nie dosyć mu, że co widzi i słyszy, albo czuje: a chce jeszcze wiedzieć, z kąd to i na co i do czego to ma być i co z tego być może. Więc tego dochodzi i miarkuje, jak i co z czego poszło i jak się jedno z drugim składa, albo nie składa, dla czego jedno tak, a drugie inaczej. To się zowie *rozum*. — Przez ciekawość i rozum wszystko człowiek poznaje.

Zwierzę zawsze jest takie, jak je Bóg stworzył. Owca nie uczyni krzywdy żadnemu stworzeniu, a zaś wilk dusi wszystko, co mu wpadnie. Ani owca nie wie, że ona dobra, ani wilk nie wie, że zły; jedno i drugie ani myśli o tém, czy źle, czy dobrze robi.

Inaczej z człowiekiem: ten jak źle robi, to wie, że źle, a jak dobrze robi, to wie, że dobrze. To się zowie *sumienie* albo *moralność*. Żadne zwierzę sumienia nie ma, więc nie jest moralne. A iż człowiek wie co robi, to znaczy, że ma sumienie, więc jest moralny.

A nie tylko jest człowiek moralny, ale jak chce dobrze czynić, to czyni dobrze, a jak chce źle, to źle czyni. To się zowie *wola*. Więc człowiek jest wolny, może

zawsze między złem a dobrem wybrać i może być coraz to lepszy, byle chciał.

Ciekawość, rozum, sumienie i wola,—to wszystko należy do duszy. Człowiek ma duszę, której zwierzę nie ma. Dusza nie umiera w człowieku, tylko samo ciało. Po śmierci ciała idzie dusza na sąd boży, i tam się sprawnia przed Bogiem z dobrego i złego. To się zowie *odpowiedzialność*.

Więc dla czego człowiek więcej wart od zwierzęcia? Oto dla tego, że jest ciekawy, że jest rozumny, że jest moralny, wolny i odpowiedzialny przed Stwórcą swoim.

Dzieci, bójcie się Boga.



BAJKI.

KRASICKIEGO.

Woły krnąbrne.

Mile złego początki, lecz koniec żałosny.
Nie chciały w jarzmie chodzić woły pod czas wiosny,
W jesieni nie wozily zboża do stodoły,
W zimie chleba niestało;—zjadł gospodarz woły.

Kruk i lis.

Kto lubi być chwalonym,
Bywa często zwiedzionym.

Kruk miał kawał sera w dziobie,

Lis chciał sér przyswoić sobie,

Ale go dostać—to sztuka,

Bo niełatwo podejść kruka.

Więc mu się skłonił i rzekł:—miły bracie,

Nie mogę się nacieszyć, kiedy patrzę na cię,

Cóż to za oczy!

Ich blask aż mroczy,

A pióra jakie,

Lśniące jednakie,

I żebym też mógł twoje usłyszeć śpiewanie!

Bo pewnie głos masz śliczny:—zaśpiewaj kochanie!

Kruk dziób rozdziawił, do śpiewu się zbiera;

Ser wypadł, lis go porwał, został kruk bez sera.

Jeszcze się lis naśmiał z niego,

Jak z głupiego.

Sąsiedztwo.

Zeszło żyto na ziemi leżacój odłogiem;

Cóż z tego, kiedy zewsząd otoczone głogiem.

Grunt był dobry, chociaż go pług nigdy nie ruszył,

Byłoby z niego zboże: —głóg wszystko zagłuszył.

Szczęśliwy, kto z dobrimi o granicę siedzi:

Zły głód, wojna, powietrze, gorsi—źli sąsiedzi.

Dąb i Dynia.

Kiedy czas przyzwoity do dojrzzenia nastał,
Pytała dynia dębu, jak też długo wzrastał.

—Sto lat, -Jam w sto dni zeszła taką, jak mię widzisz,
Rzekła dynia. —Dąb na to:—próżno ze mnie szydzisz;
Pięknaś, prawda, na pozór, na pozór też słyniesz:
Lecz jak prędkoś urosła, tak też prędko zginiesz.

Owieczka i Pasterz.

Strzygąc pasterz owieczkę, nad tém się rozwodził,
Jak wiele prac ponosił, żeby jej dogodził;
Że milczała niewdzięczna, żwawo ją ofuknie;
Więc, rzekła: Bóg ci zapłaci!... A z czego te suknie?

Wół i mrówki.

Wół się śmiał, widząc mrówki w małej pracy skrętne,
Wtém usłyszał od jednej te słowa pamiętne:
Z umysłu pracujących szacunek roboty,
Ty pracujesz, bo musisz, my mrówki, z ochoty.

Lis i osieł.

Stary lis, wielki oszust, sławny swém rzemiosłem,
Że nie miał przyjaciela, narzekał przed osłem.
Sameś sobie w tém winien, rzekł mu osieł na to:
Jakaś sobie zgotował, obchodź się zapłatą.
Głupi ten, co wejść w przyjaźń z łotrem się ośmiela.
Umiej być przyjacielem, znajdziesz przyjaciela.

MODLITWY.

Ra-no wsta-wszy u-czyń znak krzy-ża Świę-te-go na czo-le, u-stach i pier-siach, mó-wiąc:

W I-mię Oj-ca † i Sy-na i Du-cha Świę-te-go. † A-men.

Niech bło-go-sła-wio-na bę-dzie świę-ta i nie-roz-dziel-na Trój-ca te-raz i za-wsze i przez nie-skoń-czo-ne wie-ki wie-ków.

W I-mię Pa-na na-szego Je-zu-sa Chry-stu-sa u-krzy-žo-wa-ne-go wsta-ję ze snu; Ten mnie nie-chaj prze-że-gna † Te-mu się ja grze-szny po-le-cam, a-by mną rzą-dził, mnie bronił i do ży-wo-ta wie-czne-go do-pro-wa-dził. Amen.

Modlitwa Pańska.

Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech!—
święć się Imię twoje; — przyjdź królestwo
Twoje; bądź wola Twoja, jako w niebie, tak
i na ziemi; chleba naszego powszedniego
daj nam dzisiaj;—i odpuść nam nasze wi-
ny, jako i my odpuszczamy naszym wino-
wajcom;—i nie wwódtz nas na pokuszenie;—
ale nas zbaw od złego. Amen.

Pozdrowienie Anielskie.

Zdrowaś Maryo łaskiś pełna; Pan z To-
bą.—Błogosławionaś Ty między niewiasta-
mi i błogosławionowoc żywota Twego, JE-
ZUS.—Święta Maryo, Matko Boża! módl
się za nami grzesznemi teraz i w godzinę
śmierci naszej. Amen.

Skład Apostolski.

Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego,
Stworzyciela nieba i ziemi; — w Jezusa
Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana na-
szego,—który się począł z Ducha Święte-
go, narodził się z Maryi Panny; umęczon
pod Pontskim Piłatem, ukrzyżowan, umarł

i pogrzebion;—zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał,—Wstąpił na niebiosy, siedzi na prawicy Boga Ojca Wszechmogącego;—z tamąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.—Wierzę w ducha-Świętego,—święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, — grzechów odpuszczenie, — ciała zmartwychwstanie, — żywot wieczny. Amen.

Dziesięcioro Bożego Przykazanla.

Jam jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskiej z domu niewoli.

1. Nie będziesz miał bogów cudzych przedemną.

2. Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno.

3. Pamiętaj abyś dzień święty święcił.

4. Czcij ojca twego i matkę twoję.

5. Nie zabijaj.

6. Nie cudzołóż.

7. Nie kradnij.

8. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.

9. Nie pożądaj żony bliźniego twego.

10. Ani domu, ani sługi, ani służebnicy, ani wołu, ani osła, ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Dwoje Przykazań miłości.

Będiesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, z całej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej, a bliźniego twego, jak siebie samego.

Modlitwa poranna.

Dziękuję Tobie, Boże mój, w Trójcy świętej jedyny, żeś mię szczęśliwie przez tę noc zachował, i od nagłej śmierci bronił, i od wiecznego zatracenia wyswobodził. Cokolwiek dnia dzisiejszego czynić, myśleć, mówić, robić i z dopuszczenia Twojego cierpieć będę, wszystko to Tobie Boże, na większą, cześć i chwałę ofiaruję.

A k t y.

Wierzę, Boże mój, żeś prawdziwy Bóg w Trójcy Świętej jedyny, Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty.

Wierzę wto wszystko, cokolwiek kościół

święty Rzymsko-katolicki do wierzenia podaje.

W tej wierze żyć i umierać pragnę.

W Tobie, Boże mój, nadzieje moje pokładam. Kocham Cię, Boże, z całego serca mego nad wszystko stworzenie, i kochać pragnę, tu na ziemi i w niebie na wieki, dla nieskończonej godności Twojej.

Pragnę Cię, Boże mój, widzieć w niebie, i tam z wszystkimi Świętymi chwalić na wieki.

Żałuję, Boże mój, z całego serca mego, jedynie dla miłości Twojej, za wszystkie grzechy moje, żem Cię Bogamego, Dobrodzieja mego, wiele razy dobrowolnie obraził.

Sprawiedliwy Sędzio i Boże mój! kiedy mnie sądzić będziesz, nie potępiaj mnie na wieki. Nie pamiętaj, dobry Panie, na wielkie grzechy moje, ale raczej na większe miłosierdzie Twoje.

Jezu konający na krzyżu dla zbawienia mojego, zmiłuj się nademną w godzinę skonania mego. Witaj drzewo krzyża świętego, witaj krzyżu najdroższy, zbawienia mojego!

Tobie się polecam. Tobie się oddaję na całą wieczność moję.

Któryś cierpiał za nas rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Maryo, Matko Boga mojego! bądź mi matką, teraz a przedewszystkiem w godzinę śmierci mojej.

Kocham Cię Jezu! sercem Maryi, kocham Cię Maryo sercem Pana Jezusa.

Święty Aniele stróżu mój, z opatrności Boskiej mnie do straży dany, Tobie się polecam, Tobie się oddaję;—strzeż duszy mojej jako własności Twojej, i racz ją doprowadzić do widzenia Boga w Trójcy świętej jedyne.

Jezus, Marya, Józef, niech będą w myśli mojej, w ustach moich, w sercu mojem; Wam oddaję duszę moję i ciało moje. Amen.

Modlitwa przed nauką.

Panie Jezu Chryste, na większą cześć i chwałę Twoję, naukę moję wykonać pragnę. Pobłogosław pragnieniu mojemu: oświeć ciemności rozumu mego; oddal wszystkie

przeciwnie myśli od serca mego; aby nauka ta i każda sprawa moja od Ciebie początek swój brała, i ku wysławieniu Imienia Twego świętego i zbawieniu duszy mojej zawsze kierowana była. Amen.

*Gdy rano, w południe, i wieczór
dzwonią, mów:*

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha Świętego.

Zdrowaś Marya i t. d.

Oto ja służebnica Pańska: Niech mi się stanie według słowa Twego.

Zdrowaś Marya.

A Słowo stało się Ciałem i mieszkało między nami.

Zdrowaś Marya.

LITANIA

do Najświętszej Maryi Panny.

Kyrie elejson, Chryste elejson:

Kyrie elejson,
Chryste usłysz nas,
Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się
nad nami.

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się i t. d.

Święta Maryo, módl się za nami,

Święta Boża, Rodzicielko, módl się za nami.

Święta Panno nad pannami,

Matko Chrystusowa,

Matko łaski Bożej,

Matko najczystsza,

Matko najśliczniejsza,

Matko niepokalana,

Matko nienaruszona,

Matko najmilsza,

Matko przedziwna,

Matko Stworzyciela,

Matko Odkupiciela,

Módl się za nami.

Panno roztropna,
Panno czcigodna,
Panno wsławiona,
Panno można,
Panno łaskawa,
Panno wierna,
Zwierciadło sprawiedliwości,
Stolico mądrości,
Przyczyno naszej radości,
Naczynie duchowne,
Naczynie poważne,
Naczynie osobliwego nabożeństwa
Różo duchowna,
Wieżo Dawidowa,
Wieżo z kości słoniowej,
Domie złoty,
Arko przymierza,
Furto niebieska,
Gwiazdo zaranna,
Uzdrowienie chorych,
Ucieczko grzesznych,
Pocieszycielko strapionych,
Wspomożenie wiernych,
Królowo Anielska,
Królowo Patryarchów,

M
o
d
l
i
s
i
ę
z
a
n
a
m
i

Królowo Proroków,
Królowo Apostołów,
Królowo Męczenników,
Królowo Wyznawców,
Królowo Panieńska,
Królowo wszystkich Świętych,
Królowo bez zmazy grzechu pierworodnego poczęta,
Królowo Różańca Świętego,

Módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas,

Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojciec nasz i t. d. Zdrowaś Maryja i t. d.

A n t y f o n a.

Pod Twoją obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko: naszymi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas na

zawsze wybawić. Panno chwalebna i błogosławiona! Pani nasza! Orędowniczko nasza, z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas zalecaj, Twojemu Synowi nas oddawaj.

V. Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko,

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Chrystusa Pana.

Pieśń poranna.

Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze,
Tobie śpiewa żywioł wszelki.
Bądź pochwalon Boże wielki.

A człowiek, który bez miary
Obsypany twemi dary,
Coś go stworzył i ocalił,—
A czemużby Cię nie chwalił.

Ledwie oczy przetrzeć zdołam,
Wnet do mego Pana wołam,
Do mego Boga na niebie,
I szukam go koło siebie.

Wielu snem śmierci upadli,
Co się wczoraj spać pokładli;
My się jeszcze obudzili,
Bysmy Cię, Boże, chwalili. Amen.



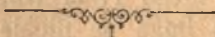
Pieśń wieczorna.



Wszystkie nasze dzienne sprawy
Przyjm litośnie, Boże prawy,
A gdy będziem zasypiali,
Niech cię nawet sen nasz chwali.

Twoje oczy obrócone
Dzień i noc patrzą w tę stronę,
Gdzie niedołężność człowieka
Twojego ratunku czeka.

Odwracaj nocne przygody;
Od wszelkiej broń nas szkody;
Miej nas wiecznie w Twojej pieczy,
Strożu i sędzio człowieczy.



KRÓTKI ZBIÓR KATECHIZMU
DLA WYZNAWCÓW
KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO
RZYMSKO - KATOLICKIEGO.

Pytanie. Co jest Pan Bóg?

Odpowiedź. Stworzyciel nieba i ziemi, i wszystkich rzeczy widomych i niewidomych.

P. Gdzie jest Pan Bóg?

O. W niebie, na ziemi i na każdym miejscu.

P. Czy Pan Bóg jest jeden tylko?

O. Jeden we trzech osobach.

P. Któreż to są te trzy osoby Boskie?

O. Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty.

P. Czy te wszystkie trzy osoby Boskie są równe?

O. Wszystkie są sobie równe, bo są jednym Bogiem.

P. Co jest Święta Trójca?

O. Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty: trzy osoby a jeden Pan Bóg.

O wcieleniu syna Bożego, i o grzechu pierworodnym.

P. Która z trzech osób Boskich stała się człowiekiem?

O. Druga, to jest Syn Boży.

P. Co to znaczy, że Syn Boży stał się człowiekiem?

O. Znaczy to, że wziął ciało i duszę ludzką.

P. Jak Syn Boży stał się człowiekiem?

O. W żywocie Najświętszej Panny Maryi, za sprawą
Ducha Świętego.

P. Jak się nazywa Syn Boży, stawszy się człowie-
kiem?

O. Nazywa się Jezusem Chrystusem.

P. Dla czego Syn Boży stał się człowiekiem?

O. Aby nas wykupił z niewoli piekielnej.

P. Przez cóż to ludzie stali się niewolnikami piekła?

O. Przez grzech pierwszych rodziców naszych,
Adama i Ewy.

P. Jakiż oni grzech popełnili?

O. Wielki grzech nieposłuszeństwa woli Bożej, je-
dząc owoc z drzewa zakazanego.

P. Gdzie się to drzewo znajdowało?

O. W raju ziemskim.

P. Cóż to był raj ziemski?

O. Był to ogród rozkoszny, gdzie Pan Bóg osadził
Adama i Ewę.

P. Kto przywiódł Adama i Ewę do tego grzechu?

O. Zły duch, który wziął na siebie postać węża.

P. Co Pan Bóg uczynił z Adamem i Ewą po tym
ich grzechu?

O. Wygnał ich z raju.

P. Jakież przyszły na nich ukarania?

O. Stali się podległymi wszelkim niewygodom ciała, chorobom i śmierci.

P. A prócz tego, jakie jeszcze przyszły na nich nieszczęścia?

O. Stali się nieumiejętnymi, grzesznikami, i niewolnikami piekła.

P. Czy ten grzech Adama i Ewy i skutki tego grzechu przeszły na wszystkich ludzi?

O. Przeszły na wszystkich ludzi, i wszyscy w tym grzechu rodzą się.

P. Jak się nazywa ten grzech?

O. Nazywa się grzechem pierworodnym.

P. Jakim sposobem bywamy oczyszczeni od grzechu pierworodnego?

O. Przez Chrzest Święty.

P. Jak się Chrzest Święty daje?

O. Lejąc wodę, i mówiąc te słowa: Ja ciebie chrzczę w Imię Ojca i Syna i Ducha świętego.

O śmierci i wieczności.

P. Co to jest śmierć?

O. Jest to rozłączenie duszy z ciałem.

P. Czy dusza ludzka umiera wraz z ciałem?

O. Nie umiera, bo jest nieśmiertelna.

P. Gdzie idą dusze ludzkie po śmierci, to jest po rozłączeniu się z ciałami swojemi?

O. Albo do nieba, albo do piekła, albo do czyśćca.

P. Dla kogóż jest niebo?

O. Dla tych, którzy umierają w łasce Bożej i nie mają już nic do pokutowania.

P. Dla kogo jest piekło?

O. Dla tych którzy umierają w grzechu śmiertelnym.

P. Dla kogo jest czyściec?

O. Dla tych, którzy umierają bez grzechu śmiertelnego, lecz którzy pokuty swojej nie skończyli.

P. Czy te dusze, które idą do czyśca, wyjdą kiedy z czyśca?

O. Wyjdą, gdy się skończy kara im należna.

P. Gdzież pójdą, po wyjściu z czyśca?

O. Pójdą do nieba.

O w i e r z e.

P. Na co nas Pan Bóg stworzył?

O. Na to, abyśmy Go znali, kochali i na wieki z Nim w niebie królowali.

P. Jakim sposobem człowiek może Panu Bogu wiecznie służyć, i otrzymać królestwo niebieskie?

O. Przez wiarę, nadzieję i miłość.

P. W cóż każdy powinien wierzyć?

O. W to wszystko co Pan Bóg objawił.

P. A przez kogoż Pan Bóg podał do wierzenia to co objawił?

O. Przez Kościół święty Rzymsko-Katolicki.

P. Cóż to jest Kościół święty Rzymsko-Katolicki?

O. Jest to zgromadzenie wiernych pod jedną głową.

P. Kto jest głową tego Kościoła niewidomą?

O. Sam Jezus Chrystus.

P. Widomą głową kto jest?

O. Ojciec święty, czyli Papież.

P. Któż to jest Papież?

O. Jest to namiestnik Chrystusa Pana, a następca świętego Piotra.

P. W czym są zawarte główne artykuły wiary świętej?

O. W składzie Apostolskim.

P. Cóż to jest skład Apostolski?

O. Jest to wyznanie wiary, które złożyli Apostołowie.

Zmów ten skład Apostolski (str. 32 i 33).

O n a d z i e i.

P. Czego powinniśmy się spodziewać od Pana Boga w tem życiu?

O. Łaski Bożej.

P. A po śmierci czego?

O. Królestwa niebieskiego.

P. O co mamy Pana Boga prosić?

O. O to wszystko, co jest w modlitwie Pańskiej.

Zmów tę modlitwę Pańską (str. 32).

P. Czemu ta modlitwa zowie się modlitwą Pańską?

O. Bo Pan Jezus jej nauczył.

P. Jaka jest modlitwa do Najświętszej Maryi Panny?

O. Pozdrowienie Anielskie.

P. Czemu ta modlitwa zowie się Pozdrowieniem Anielskiem?

O. Bo w niej są słowa, któremi Anioł pozdrowił Najświętszą Pannę Maryę.

P. Czy w tej modlitwie są tylko słowa Anioła?

O. Są w niej także słowa Świętej Elżbiety, i słowa przydane od Kościoła Świętego.

Zmów to Pozdrowienie Anielskie (str. 32).

O miłości.

P. Kogo potrzeba miłować?

O. Pana Boga i bliźniego.

P. A któż jest bliźnim naszym?

O. Każdy człowiek.

P. Jakże potrzeba miłować Pana Boga?

O. Ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkich sił swoich.

P. A bliźniego jak trzeba miłować?

O. Tak jak siebie samego.

P. Co to znaczy miłować bliźniego swego, jak siebie samego?

O. Znaczy to, żeby nie czynić drugim źle, i jeszcze czynić im dobrze, tak jak my chcemy, żeby nam drudzy czynili.

P. Przez co okazujemy, że miłujemy Pana Boga i bliźniego?

O. Przez to, kiedy zachowujemy przykazania Boskie i kościelne.

P. Ile jest przykazań Boskich?

O. Dziesięć.

Zmów te dziesięć przykazań (str. 33).

P. Ile jest przykazań Kościelnych?

O. Pięć.

1. Postanowione od kościoła Bożego dni święte święcić.

2. Mszy świętej w każdą niedzielę i święto z uczciwością i nabożeństwem słuchać.

3. Posty nakazane ściśle zachowywać.

4. Przynajmniej raz w rok spowiadać się i komuni-kować około Wielkiejnocy we własnej parafii, albo w innej za pozwoleniem własnego Pasterza.

5. Godów małżeńskich w czasach zakazanych nie odprawiać.

O Sakramentach.

P. Co to jest Sakrament?

O. Jest to znak widomy łaski Bożej.

P. Kto postanowił święte Sakramenta?

O. Chrystus Pan.

P. Na co Chrystus Pan postanowił śś. Sakramenta?

O. Na poświęcenie dusz naszych.

P. Ile jest świętych Sakramentów?

O. Siedm; a te są: — 1. Chrzest. — 2. Bierzmowanie.—3. Ciało i krew Pańska.—4. Pokuta.—5. Ostatnie Olejem świętym namaszczenie. — 6. Kapłaństwo.—7. Małżeństwo.

O Chrzcie i Bierzmowaniu.

P. Jaki skutek sprawuje chrzest święty?

O. Gładzi grzech pierworodny i czyni nas chrześcijanami.

P. A inne grzechy czy chrzest święty gładzić może?

O. W dorosłych ludziach gładzi także i grzechy uczynkowe.

P. Kto powinien chrzcić?

O. Biskup, albo Kapłan, albo diakon.

P. A w nagłym przypadku, gdy niema Kapłana?

O. Każdy może chrzcić.

P. Ile razy można przyjąć chrzest święty?

O. Jeden tylko raz w życiu.

P. Jaki skutek sprawuje Sakrament bierzmowania?

O. Umacnia w wierze, i czyni nas doskonałymi chrześcijaninami.

P. Kto ma moc i prawo dawać Sakrament bierzmowania?

O. Sami biskupi.

P. Ile razy można przyjmować bierzmowanie?

O. Jeden tylko raz.

O Najświętszym Sakramencie.

P. Co jest Najświętszy Sakrament?

O. Jest to prawdziwe żywe ciało i krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, wraz z duszą i bóstwem Jego pod przymiotami chleba i wina.

P. Jak się staje ten Najświętszy Sakrament?

O. Staje się tak, że się przeistacza chleb i wino w ciało i krew Pana naszego Jezusa Chrystusa.

P. Kto ma moc sprawować ten Najświętszy Sakrament?

O. Sami Biskupi i Kapłani.

P. Kto dał moc Biskupom i Kapłanom do sprawowania tego Najświętszego Sakramentu?

O. Sam Pan Jezus na ostatniej wieczerzy.

P. Kiedy Biskupi i kapłani sprawują ten Najświętszy Sakrament?

O. Wtenczas gdy odprawiają Mszę świętą.

P. Co to jest Msza święta?

O. Jest to ofiara Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa.

P. Czego pamiątką jest ofiara Mszy świętej?

O. Jest pamiątką męki i śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa.

P. Czém się różni ofiara Mszy świętej, od téj ofiary, którą Chrystus Pan uczynił z siebie, umierając na Krzyżu?

O. Różni się tém, że w ofierze Mszy świętej Chrystus Pan nic nie cierpi i nie umiera.

P. Kiedy chleb i wino przemieni się w ciało i krew Chrystusa Pana, czy zostaje jeszcze w tym Najświętszym Sakramencie co z chleba i wina?

O. Nie zostaje nic; ale tylko są w nim przymioty chleba i wina.

P. Cóż to są przymioty chleba i wina?

O. Kształt, kolor, smak i zapach chleba i wina.

P. Czy pod przymiotami chleba jest tylko ciało Pana Jezusa?

O. Nie tylko ciało, ale i krew, i dusza i bóstwo Jego; i choćby kto przyjął najmniejszą cząstkę Najświętszego Sakramentu, przyjmuje całego Chrystusa Pana.

P. Czy można często przyjmować Ciało i Krew Pańską?

O. Można często, byle tylko godnie.

P. Czego potrzeba do godnego przyjęcia Najświętszego Sakramentu?

O. Potrzeba być dostatecznie oświeconym w nauce chrześcijańskiej; potrzeba mocno wierzyć w to wszystko co Kościół święty Rzymsko-Katolicki nakazuje wierzyć.

P. Co trzeba wierzyć o tym Najświętszym Sakramencie, aby go przyjmując godnie?

O. To, że w tym Najświętszym Sakramencie, jest prawdziwe i żywe Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, wraz z duszą i bóstwem Jego.

P. Czego więc potrzeba do godnej Komunii?

O. Potrzeba być w doskonałym pojednaniu ze swymi nieprzyjaciołmi i nikomu nic złego nie życzyć.

P. Cóż jeszcze potrzebne jest do godnej Komunii?

O. To, żeby nie mieć na sumieniu żadnego grzechu śmiertelnego.

P. Jaki skutek sprawuje Najświętszy Sakrament Ciała i krwi Pańskiej?

O. Posila dusze nasze do żywota wiecznego.

O Pokucie.

P. Jaki skutek sprawuje Sakrament pokuty?

O. Gładzi grzechy uczynkowe, popełnione po chrzcie świętym.

P. Któż ma moc odpuszczenia grzechów w Sakramencie pokuty?

O. Biskupi i Kapłani.

P. Ile razy można udawać się do Sakramentu pokuty?

O. Tyle razy, ile kto zechce i potrzebuje.

P. Ile jest kondycyj czyli warunków do pokuty?

O. Pięć.

1. Rachunek sumienia.

2. Żal za grzechy.

3. Mocne postanowienie poprawy.

4. Spowiedź.

5. Zadosyć uczynienie Bogu i bliźniemu.

P. Cóż to jest rachunek sumienia?

O. Jest to pilne przypomnienie sobie grzechów swoich.

P. Cóż to jest żal za grzechy?

O. Jest to smutek i boleść w sercu, pochodząca z tego, że się obraziło Boga.

P. Kiedy żal za grzechy jest doskonały?

O. Wówczas, kiedy człowiek żałuje jedynie dla miłości Bożej.

P. A kiedy ten żal jest niedoskonały?

O. Wówczas, kiedy człowiek żałuje więcej z bojaźni piekła, niżeli z miłości Bożej.

P. Czy trzeba brzydzić się swemi grzechami?

O. Trzeba koniecznie.

P. Co to jest mocne postanowienie poprawy?

O. Jest to szczerą i mocną wolą, żeby więcej Pana Boga nie obrażać, i do grzechów nie wracać się.

P. Co to jest spowiedź?

O. Jest to wyznanie grzechów swoich przed Biskupem albo Kapłanem.

P. Jaka powinna być spowiedź?

O. Pokorna, szczerą i zupełną.

P. Co to jest zadosyć uczynienie?

O. Jest to wypłacenie się Panu Bogu i bliźniemu.

P. Czemże się wypłacamy Panu Bogu za grzechy?

O. Przez uczynki pokutne, które kapłan przy rozgrzeszeniu wyznaczy.

P. A bliźniemu, czem się wypłacamy?

O. Przez wynagrodzenie wszelkiej krzywdy i szkody.

O ostatniem namaszczeniu.

P. Jaki skutek sprawuje Sakrament ostatniego namaszczenia olejem świętym?

O. Pomaga do dobrej śmierci, a często przywraca zdrowie.

P. Kto ma moc dawania tego Sakramentu?

O. Biskupi i kapłani.

P. Ile razy można przyjmować ten Sakrament ostatniego namaszczenia?

O. W każdej chorobie, która grozi śmiercią.

O Kapłaństwie.

P. Jaki skutek sprawuje Sakrament kapłaństwa?

O. Czyni ludzi Kapłanami i Biskupami.

P. Od kogo odbierają ludzie władzę Biskupa i Kapłańską?

O. Od Pana Boga.

P. Kiedyż tę władzę odbierają?

O. Wówczas, kiedy zostają poświęceni na Biskupów albo na Kapłanów.

P. Kto ma moc poświęcania na Biskupów i na Kapłanów.

O. Sami tylko Biskupi.

P. Jaki jest jeszcze stopień należący do Sakramentu Kapłaństwa.

O. Stopień diakonów.

P. Ile razy można przyjmować Sakrament Kapłaństwa?

O. Raz tylko w życiu.

O małżeństwie.

P. Jaki skutek sprawuje Sakrament małżeństwa?

O. Daje łaskę do pobożnego życia w małżeństwie, i do wychowania dzieci po chrześcijańsku.

P. Kto ma moc dawania Sakramentu małżeństwa?

O. Biskupi i Kapłani.

P. Czy Sakrament małżeństwa może się przyjmować więcej niż jeden raz?

O. Po śmierci męża albo żony, może się znowu przyjmować.

O grzechach.

P. Co to jest grzech?

O. Jest to przestępstwo dobrowolne przykazania Boskiego albo kościelnego.

P. Co to jest grzech pierworodny?

O. Jest to grzech, który przechodzi na wszystkich ludzi od pierwszych rodziców naszych, Adama i Ewy.

P. Co to jest grzech uczynkowy?

O. Jest to grzech, którego człowiek sam dobrowolnie dopuszcza się.

P. Czy wszystkie grzechy uczynkowe są jednakowe?

O. Nie wszystkie są jednakowe, jedne są śmiertelne, drugie powszednie.

P. Cóż to jest grzech śmiertelny?

O. Jest to przestępstwo dobrowolne przykazania Boskiego albo kościelnego w rzeczy wielkiej.

P. Co to jest grzech powszedni?

O. Jest to przestępstwo dobrowolne przykazania Boskiego albo kościelnego w małej rzeczy.

P. Na jaką karę zasługuje grzech śmiertelny?

O. Na karę wieczną w piekle.

P. A grzech powszedni na jaką karę zasługuje?

O. Na karę doczesną.

P. Gdzie człowiek powinien znosić tę karę doczesną?

O. Albo w tem życiu, albo po śmierci w czyśćcu.

P. Jakim sposobem popełnia się grzech uczynkowy?

O. Albo myślą, albo mową, albo uczynkiem, albo opuszczeniem.

P. Ile jest grzechów głównych?

O. Siedm; a te są 1. Pycha.—2, Łakomstwo. —
3. Obżarstwo i pijaństwo.—4. Lenistwo.—5. Gniew.
6. Nieczystość.—7. Zazdrość.

P. Ile jest grzechów przeciwko duchowi świętemu.

O. Sześć.

1. W nadziei miłosierdzia Bożego grzeszyć.
2. Rozpaczać o zbawieniu duszy swojej.
3. Sprzeciwiać się uznanej prawdzie.
4. Bliżniemu łaski Boskiej zazdrościć.
5. Zbawienne napomnienia zuchwale odrzucać.
6. Pokutę aż do śmierci odkładać.

P. Ile jest grzechów wołających o pomstę do Boga?

O. Cztery, a te są:

1. Umyślne zabójstwo.
2. Grzech sodomski.
3. Uciśnienie ubogich, wdów i sierot.
4. Ukrzywdzenie sługi i najemników przez zatrzymanie i nieoddanie im zapłaty wysłużonej.

P. Czy może być człowiek winnym cudzych grzechów?

O. Człowiek staje się winnym cudzych grzechów wówczas, kiedy rozkazuje drugiemu grzeszyć; albo radzi grzeszyć; albo pomaga drugiemu do grzechu; albo pochwała cudzy grzech; albo gdy zezwala na cudzy grzech; albo pobłaża grzechom; albo gdy nie karze grzechu; albo gdy się staje uczestnikiem grzechu; albo gdy obronę daje grzechowi.

O cnotach.

P. Które są cnoty teologiczne, czyli wprost ściągające się do Boga?

O. Te trzy: 1. Wiara.—2. Nadzieja.—3. Miłość.

P. Które są cnoty kardynalne, czyli urządzające obyczaje chrześcijańskie.

O. Cztery: 1. Roztropność.—2. Wstrzemięźliwość.
3. Sprawiedliwość.—4. Męstwo.

P. Które są cnoty przeciwne grzechom głównym?

O. Następujące siedm:

1. Pokora przeciwna pysze.
2. Szczodroblliwość przeciwna łakomstwu.
3. Wstrzemięźliwość przeciwna obżarstwu i pijanństwu.

4. Pobożność przeciwna lenistwu.

5. Cierpliwość przeciwna gniewowi.

6. Czystość duszy i ciała przeciwna nieczystości.

7. Miłość bliźniego przeciwna zazdrości.

P. Ile jest uczynków miłosiernych stosujących się do ciała?

O. Siedm; a te są:

1. Łaknącego nakarmić.

2. Pragnącego napoić.

3. Nagiego przyodziać.

4. Chorych ratować i nawiedzać.

5. Podróżnych do domu przyjmować.

6. Więźniów odwiedzać i pocieszać.

7. Umarłych grzebać.

P. Ile jest uczynków miłosiernych stosujących się do duszy.

O. Siedm.

P. Któreż są?

O. 1. Grzeszącego na drogę dobrą naprowadzić.

2. Nieumiejętnego nauczyć.

3. Wątpiącym dobrze radzić.

4. Modlić się za żywych i umarłych.

5. Smutnych cieszyć.

6. Krzywdy cierpliwie znosić.

7. Urazy darować.

Dary Ducha Świętego.

P. Ile jest darów Ducha Świętego?

O. Siedm: 1. Mądrość.—2. Rozum.—3. Rada.—4. Męztwo.—5. Umiejętność.—6. Pobożność.—7. Bojaźń Boża.

P. Jaki jest skuteczny środek do powściągnięcia się od grzechu?

O. Pamiętać na rzeczy ostateczne.

P. Które to są rzeczy ostateczne?

O. 1. Śmierć.—2. Sąd Boży.—3. Niebo.—4. Piekło.



PRAWDY GOSPODARSKIE

PRZEZ STARYCH GOSPODARZY

NA PYTANIA I ODPOWIEDZI UŁOŻONE.

Żeby młodzi tak robili,
Jak to starzy uradzili.

I.

P. Co to jest gospodarstwo wiejskie?

O. Jest to obrządzanie się około roli i dobytku, ażeby praca szła Bogu na chwałę, a człowieku na pożytek.

2.

P. Czy praca około roli jest zasługą przed Bogiem?

O. Jest zasługą, bo jest według przykazania Boskiego. W piśmie świętém mówi Bóg do człowieka: *w pocie oblicza twego będziesz chleb pożywał.*

Z bożej to woli
Człek patrzy roli.

3.

P. Co powinien czynić dobry gospodarz i sługa?

O. Bogu cześć oddawać, ludziom uczciwość, roli pracę od rana do zmroku.

Próżniactwa i Boskiej obrazy
Unikać jakby zarazy.

4.

P. Czy dobry gospodarz tylko dla siebie samego pracuje?

O. Nikt na świecie dla samego tylko siebie nie pracuje: ale owszem z każdej pracy, czy w rzemiośle, czy w czem innem, musi być przecie pożytek i dla drugih. To samo i gospodarz, nie tylko dla siebie pracuje, ale i dla wszystkich, którzy ziemi nie mają, a jeść potrzebują.

Kęska chleba
Wszystkim trzeba;
Więc kto z roli chleba sporzy,
Łaskę Boga sobie mnoży.

5.

P. Kto jest złym gospodarzem?

O. Ten co kościół omija, karczmę ma za dom, dom za łóżko, łóżko za pracę, pracę za dopust Boży, a ręce zawsze w zanadrzu;

Co w święta, w Niedziele,
Nie bywa w kościele;
Co przy pracy chucha,
Przy jedzeniu dmucha;
Ochotny do szkody,
Jak ryba do wody;

Komu karczma świat,
Każdy hultaj brat.

6.

P. Kto jest złym sługą?

O. Co w pracy niedbały,
W mówieniu zuchwały,
Co kłamie i kręci
Na cudze się nęci;
Przy robocie łązi,
Niby mucha w mazi;
Bydlątko nieboże
Wygłodzi, zniemoże;
Co rok służbę zmienia,
I jest bez sumienia.

7.

P. Czy niedbały gospodarz i zły sługa Pana Boga obraża?

O. Bardzo obraża: bo Pan Bóg przykazał
żyć pocziwie i pracowicie.

Kto próżniak, niedbalec, niepocziwie służy,
Ten duszę piekłu na mieszkanie dłuży.

8.

P. Czy w gospodarce zawsze tylko starego
zwyczaju pilnować, czy się też i czego nowego
imać godzi?

O. Starego się trzymać kiedy dobre; nowe-
go się imać kiedy lepsze. Ludzi na świecie

przybywa, ale ziemi nie przybywa; więc trzeba do tego bardzo dochodzić i starania przykładać, żeby ziemia coraz lepiej rodziła i dobytku coraz więcej przybywało.

9.

P. Kiedy oranie jest dobre?

O. Kiedy skiby na głębokość, na szerokość i na prostość składają się jak pod miarę.

Wtedy orce rola rada,
Gdy się równe skiby składa.

10.

P. Kiedy radlenie jest dobre?

O. Kiedy cała rola raz koło razu radłem się poruszy.

11.

P. Kiedy bronowanie jest dobre?

O. Kiedy bryły rozbite, a rola spulchniona,
Czysta, bez chwastu, niby wypielona.

12.

P. Czy w każdym czasie można w roli robić?

O. W mokrej roli nigdy nie robić, ani pługiem, ani radłem, ani broną; dla tego starzy uczą:

Kiedy mokre role,
Nie chodź z pługiem w pole.

13.

P. Czy trzeba rolę pogłębiać?

O. Kto pogłębia rolę,
 To powiększa pole.

Ale trzeba pogłębiać zwolna, najlepiej pod
zimę, i tam gdzie gnój przypada.

Gdy masz w polu złożyć gnój,
Puszczaj z głębia pług i krój.

14.

P. Czy gospodarz powinien dbać o gnój?

O. Najwięcej dbać powinien.

Bo gnój to wielki dobrodziej;
Bez niego rola nie rodzi.

15.

P. Czém się gospodarz najwięcej bogaci?

O. Dobytkiem; bo gdzie wiele bydła, tam
wiele gnoju, a gdzie wiele gnoju, tam i dobry
plon.—Powiadają też starzy;

Gdzie pełno w oborze.
Tam pełno w komorze.

16.

P. Jak gospodarz powinien paść swój do-
bytek?

O. Iżby z niego miał i gnój dobry i robotę
sporą i pożytek wszelaki, i przychówku dosyć.
Więc nie samą słomę i plewy bydełku dawać,
ale siano, albo koniczynę i wykę, ziemniaki
albo inne warzywo

Gdzie karma w samych plewach,
Tam chudzizna w chlewach.

17.

P. Co jeszcze gospodarz winien mieć na
baczeniu w obrządzaniu się swém około do-
bytku?

O. Żeby koń, bydłę, owca i trzoda miały pod
sobą sucho, na sobie czysto, przed sobą w żło-
bach i korytach porządnie i schludnie.

Dozór, czystość, suche stanie,
Za pół karmy bydłu stanie.

18.

P. A czy może być dobry gnój bez dobrej
paszy?

O. W żaden sposób być nie może.

Jak z samej wody nie nawarzysz piwa,
Tak z lichej paszy tłusty gnój nie bywa.

19.

P. Jaki nawóz trzeba w pole wywozić?

O. Słomiasty w piaszczystym gruncie suszy
rolę,—a przegniły nie rozkrusza gliny; więc
powiadają starzy:

Na ścisły, gliniasty,
Dobry gnój słomiasty
A na piaszczysty—
Przegniły, maścisty.

20.

P. Jak należy gnojowisko urządzić?

O. Obrąć na to miejsce suche, osłonięte od południa budynkiem, albo drzewiną, a dla wody deszczowej porobić odcieki, żeby do gnojowiska nie zachodziła; gnój z obory za każdym wyrzuceniem równo układać.

21.

P. Co się jeszcze gospodarzowi na gnój przydać może?

O. Wszystko coby inaczej zmarniało: błoto i śmiecie z podwórza, popiół z ogniska, kępi-ny i rumowiska.

Spłuczyny i domowe śmiecie
Na nawóz zdadzą się przecie.

22.

P. Jak się gospodarz powinien obchodzić z gnojem wywiezionym w pole?

O. Zaraz rozrzucić, niebawem brać pod skibę, osobliwie przegniły, bo marnieje bez przyorywki. Dla tego powiadają:

Jak pokryjesz gnojem rolę,
Ładuj potem pługi w pole.

23.

P. Czy jest dobrze trzymać na polu gnój dłu-
go na kupkach?

O. Bardzo źle, bo go słońce i wiatry wysuszają.

Gnoju w polu nie przybywa,
Lecz co pacierz, to ubywa.

24.

P. Czy gospodarz powinien się starać o osuszenie gruntu mokrego?

O. Powinien: bo mokra rola chleba nie da.
I pracy człeka tam szkoda,
Gdzie na roli stoi woda.

Ale i to też wielkie marnowanie, kiedy kawał ziemi dla mokrości nic człowiekowi nie przynosi: a dałby dobry urodzaj, byle go jak należy osuszyć.

25.

P. Czy gospodarz powinien, choćby mu z tego nic nie przyszło, pomódz sąsiadowi do odprowadzenia wody?

O. Powinien, bo zasłania ludzi, bliźnich swoich, od straty; z takim też będzie błogosławieństwo Boże.

Kto od szkody chroni braci,
Temu stokroć Pan Bóg płaci.

26.

P. Jakie ziarno powinno się brać do siewu?

O. Celne, zdrowe i czyste, czyli sucho ze-

brane, zdrowo przechowane i dobrze oczyszczone.

27.

P. Jak gospodarz powinien uprawę ugoru prowadzić?

O. Podorywki nie opóźnić; dalszój orki nie przynaglać; ale z pługiem i radłem iść w pole, kiedy chwasty zaczną puszczać.

Jak już zobaczysz rolę zieloną,
Dopiero ruszaj z pługiem i broną.

28.

P. W jakim gruncie siać należy pszenicę?

O. W żyznym i dobrze uprawnym od dawien dawna, a nigdy w chudym i zaniedbanym. — Pszenny kołacz lepiej smakuje i więcej ma sytności od żytniego chleba; ale też mówi stare przysłowie:

Bez pracy
Nie będzie kołaczy.

29.

P. Na co gospodarz zważać powinien w zasiewie oziminy?

O. Żeby przed tém rola już doprawiona dobrze się odleżała.

Rola co się odleży,
Daje plon jak należy.

30.

P. Co gospodarz po zasiewie oziminy zrobić jeszcze powinien?

O. Brózdy przeorać, przegony przepędzić aby się woda nigdzie zatrzymywać nie mogła.

31.

P. Kiedy najlepiej siać żyto?

O. Ile możliwości w porze suchéj; dla tego mówią:

Gdy się w zasiewie za bramą kurzy,
To przede żniwy żyto się burzy.

32.

P. A czy z wiosennym siewem naglić trzeba?

O. Osobliwie też z wiosennym, póki rola z wilgoci nie obeschła, mówią też starzy:

Kto siew owsa spieszy,
Ten się plonem cieszy.

33.

P. Które zboże z wiosny naprzód się zasiewa?

O. Jare żyto, bo jarka do siewu szparka.

34.

P. Jak się gospodarz obrządzać powinien z siewem jęczmienia?

O. Siać go powinien już w rolę dobrze ogrzaną od słońca; dla tego starzy powiadają:

Gdy brzoza pęka a słonko grzeje,
Wtedy się jęczmień najlepiej sieje.

35.

P. Jak często można jedno miejsce grochem obsiewać?

O. Najwięcej co sześć lat; tak też się i mówi:
Grunt grochowi rad,
Ledwo co sześć lat.

36.

P. Co gospodarz powinien mieć na baczeniu, kiedy sadi ziemniaki?

O. Żeby grunt był gnojny i dobrze uprawiony:

Grunt jałowy, ładajaki,
Liche wydaje ziemniaki.

37.

O. Co gospodarz dobry oprócz zboża i ziemniaków powinien na gruncie zasiewać?

O. Koniczynę, wykę, trawy i wszystko co na siano przydatne; boć ze słomy podściółka dobra, ale pasza chuda, a z koniczyny i innych traw pasza najprzedniejsza; a przy dobrej paszy to i większa korzyść z dobytku i tłusty gnój.

Kto sieje trawy pastewne,
To się dobrze ma zapewne;
Już tam i lepszy dobytek
I z roli większy pożytek.

38.

P. Iloraka bywa koniczyna?

O. Dwojaka: biała i czerwona; biała na pastwisko, czerwona na siano.

39.

P. Kiedy trzeba siać koniczynę?

O. Na wiosnę, w gruncie żyznym i dobrze uprawionym, w jęczmieniu, w owsie, pszenicy, a nawet w życie.

40.

P. Czy można koniczynę w pierwszym roku przed zimą kosić lub spasać?

O. Nie można; bo jak zima nastąpi ostra, to koniczynę wymrozi.

Na zimę z koniczyny,

Jak z dzieciny,

Nie zdejmuj pierzyny.

41.

P. Jak często można jedno miejsce koniczyną obsiewać?

O. Nigdy prędzej jak co sześć lat, tak samo jak grochem.

42.

P. Jak długo można koniczynę w roli utrzymywać?

O. Najdłużej lat dwa, a w trzecim roku trzeba ją przeorywać, bo się zaczyna przerza-

dzać, więc z niej już mało pożytku a rola się zachwaszcza.

43.

P. Kiedy się zbiera pierwszy pokos czerwonej koniczyny?

O. Chcesz siana przedniego, więc skoro się kwiat nieco zaczerwieni, wtedy koniczynę koś, a niedopuszczaj żeby w nasienie poszła.

44.

P. Co jeszcze więcej gospodarz zasiewać powinien?

O. Len i konopie; bo z włókna będzie płótno.
Jak bielizny pełna chata,
Toć chędogo i bogata!

45.

P. A prócz dobytku, z czego jeszcze gospodarz pożytek i korzyść nie lada mieć może?

O. Z drobiu, pszczoł i sadu.

Z sadu za trud,
Jest owoc i chłód;
Dla miodu z pszczoły
Nie trzeba stodoły;
A z drobiu choć szkody,
To więcej wygody.

46.

P. Jak gospodarz się obrządzać powinien z łąkami?

O. Mokre rowami obsuszać, suche zwilżać,
kretowiska rozrzucać, krzaki karczować, rowy
odnawiać, bydłem z wiosny nie tratować.

Mokra łąka zaniedbana,
Nie da ci dobrego siana
A stratujesz ją o wiosnie,
Pewno hojnie nie porośnie.

47.

P. Kiedy trzeba łąkę kosić?

O. Jak tylko trawy na niej zakwitną; bo jeśli
pójdą w nasienie, to w nich pół żywności ubywa.

Tylko niedbalcy i lenie
Puszczają trawy w nasienie.

48.

P. Jak się łąka kosić powinna?

O. Jak najniżej, prawie przy samej ziemi,
a równo.

Gdy łodyżka w czas usycha,
Potraw wcześniej się wypycha.

49.

P. Czy gospodarz dobrze robi, kiedy słomę
i siano sprzedaje, zamiast spasać dobytkiem
na gruncie?

O. Bardzo źle robi, bo i bydło to nędzy i rolę
niszczy.

Siano i słoma
Wywożone z doma—

Dla roli rabunek,
Dla głowy frasunek.

50.

P. Czy godzi się bydłę katować i nad niém
pastwić?

O. Nie godzi się;
Boć bydłátko, stworzenie Boże,
Nawet zapłakać nie może.

51.

P. Czy dobrze to ludzie we wsi robią, kiedy
drzewka łamią, albo je z kory obierają?

O. Bardzo źle robią:
Boć to ludzka praca
Marnie się zatracą,
Nie będzie cienia,
Ni pożywienia.
Za drzew łamanie,
Za korę zdartą,
Oj dobrym kijem
Szkodnika warto.

52.

P. Czy rozmyślnie szkody w łąkach i w zbo-
żu są obrazą siódmego przykazania?

O. Są wielką obrazą, boć to nie co innego
tylko kradzież. Pamiętajże:—co tobie nie miło,
drugiemu nie masz czynić.

Cudza praca
Nie z bogaca:

A z cudzej krzywdy toć pomstowanie.
Ludzka nieprzyjaźń, Boskie karanie.

53.

P. A szkoda w lesie czy jest kradzieżą?

O. Jest istną kradzieżą i gorszą niż w zbożu: bo szkoda w zbożu to na jeden rok, a szkoda w lesie, to na wiele lat; jak tamto cudze, tak i to nie twoje.

Czy po cudzą gałązkę,
Po snopek albo wiązkę,
Skradasz się cicho,—
Jedno to lichó.

54.

P. Czy pijaństwo jest wielkim grzechem?

O. Jest grzechem ciężkim, bo człowiek zabija w sobie rozum, największy dar Boży; dawno to już ludzie wiedzą:

Od wódki, rozum krótki;
Człęk marnieje,
I grzech sieje.

55.

P. Jakie są skutki pijaństwa?

O. W domu bieda i obraza Boska; za domem potyrka i pośmiewisko ludzkie; za życia nędza i choroba; po śmierci kara Boża.

Pijak podobny do zwierza:
Ni roboty, ni pacierza.

56.

P. Czy gospodarz powinien być dbałym o swoje budynki?

O. Bardzo powinien; bo najgorzej raz budynki zapuścić, to potem trzeba siła pracy i pieniędzy aby je podźwignąć; a bez budynków biada gospodarzowi.—Budynek sam sobie nie poradzi bez gospodarza, niby dziecko bez matki.

Co dzieciom matuś
To budynkom tatuś.

57.

P. Jakie powinno być u gospodarza i wszelkiego robotnika narzędzie do każdej roboty?

O. Powinno być dobre, ostre i dobrze wyszykowane, żeby robotę sporzyło a pracy ulżyło.

Wielka to dla ręki męka
Gdy człek nad narzędziem stęka:
Bo choć ręka pracy rada,
To dwa dni na jeden składa.

58.

P. Czy gospodarz dobrze robi, kiedy z byle ćwiartką zboża jeździ na targi albo jarmarki?

O. Bardzo źle robi; bo i grosz po próżnicy szasta i czas mitręży. Jest o tém taka gadka między ludźmi:

Kto często jarmarczy,
Temu na sól nie starczy.

59.

P. Czy gospodarz sam sobie powinien radzić, nie oglądając się na cudzą pomoc?

O. Taki już widać nie na gospodarza stworzony, który sobie radzić nie umie; bo kto z łaski Boga ma kawałek roli i ręce do pracy, o tém powinien myśleć, aby i sam miał co jeść i drugim co udzielić.

Kto rachuje i oszczędza,
Nie zajrzy mu w oczy nędza;
I sam się powoli wzmoże,
I drugiemu dopomoże.

60.

P. Czém tedy ma sobie zaradzić gospodarz, żeby się nie potrzebował oglądać na zapomogi i pożyczki?

O. Oszczędnością i rachunkiem.

Żeby dobrze wyrachował wszystko co ma i wszystko co mu potrzeba; żeby sprzedawał to tylko, co od potrzeby domowej zbywa; żeby dobrze grosz obejrzał nim go wyda, a o zapasie zawsze pamiętał.

Stare przysłowie mówi.

Ziarnko do ziarnka,—
Zbierze się miarka:

A do grosza grosz,
To się napcha trzos.

61.

P. Czy dobrze gospodarz robi, kiedy na jesień spieszy ze sprzedażą zboża, jakby go kto gonił?

O. Bardzo źle robi; boć wiosna chlebowi rada, równo jak jesień.

Gęba nie próżnuje,
Cały rok chleb żuje;

A kto w jesieni wyprawia zapusty,
U tego wiosną będzie śpichlerz pusty.

62.

P. A czy to pocziwie i po sąsiedzku, łamać cudze płoty i wyciągać kołki na ogień?

O. Strasznie niepocziwie; bo to już początek złodziejstwa.

Od kołeczka,
Do snopeczka.

Od snopeczka, do komory,

Od komory, do obory,

Od obory, do koniczka,

A na końcn i do stryczka.

63.

P. Na co gospodarz w chałupie swój baczyć powinien?

O. Żeby w niej nie było obrazy Boskiej. Więc się wystrzegać swarów, łajania, przekleństwa, i wszelkiego zgorszenia. Uczciwie ma być i cicho; a choć ubogo, byle chędogo. Dzieci i czeladź niech się ze samego patrzenia uczą trzeźwości, pracowitości, poszanowania starszych. A jeszcze i na to baczyć ma gospodarz, żeby we wszystkiem był ład i skład, każda rzecz stała na swoim miejscu, a robota robocie nie zawadzała.

64.

P. Jakim gospodarz powinien być dla sąsiadów?

O. Zgodnym, rzetelnym i życzliwym.—Języka pilnować, żeby nie plótł wszystkiego co oczy widzą, a uszy słyszą, bo ztąd obmowa, kłótnia i obraza Boska; sąsiedniego dobra nie tykać ani odrobiny; owszem strzedz w przypadku, jakby swego; być zawsze z rękoma gotowemi do pomocy i poratunku.

Zagroda przy zagrodzie—

W poczciwości i zgodzie

Żyją sobie sąsiady;

Nigdy obmów ni zwady;

Szkody sobie nie broją;

Wzajem za siebie stoją;

W biedzie pomoc serdeczna
Zawdy przyjaźń stateczna.—
Tak to ludziom być trzeba,
Żeby łaskę mieć z Nieba.

Za to istne utrapienie i prawie że piekło
doczesne ze złym sąsiadem: o czém taka jest
gadka:

Zły sąsiad
W gardle kością,
W chlebie ością,
Pniem na drodze,
Cierniem w nodze,
Solą w oku,
Kolką w boku.

65.

P. Co się od dzieci starym rodzicom należy?

O. Poszanowanie, opieka, i wszędzie,—czy
w chałupie, czy na dworze, czy przy misce, czy
na wozie, pierwsze miejsce przed wszystkimi.

Bo jak czcisz rodzice swoje,
Tak cię uczczą dzieci twoje.

Dla tego sam Bóg w przykazaniu czwartem
powiedział:

*Czcij ojca twego i matkę twoję, jeżeli chcesz żyć
długo na świecie.*

66.

P. Czy powinny dzieci chodzić do ochronki albo szkółki, gdzie tylko jest?

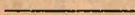
O. Powinny bo się tam Świętej religii i obyczajności, czytania i pisania i innych rzeczy pożytecznych nauczają, żeby wyjść [na uczciwych i rozumnych ludzi.

Z uczciwością, przy rozumie.

To człek biedy się nie boi;

A niech jeszcze czytać umie,—

Siła rzeczy w książkach stoi!



Boże wszechmogący, w miłości nieprzebrany! Na każdego kto czytać lub słuchać będzie te prawdy gospodarskie, spuść ducha łaski Twojej, aby każde słowo wziął do serca i o niem nigdy nie zapomniał. Dozwól Ojczy Niebieski, aby pocziwy lud wiejski coraz się więcej garnał do pracy, do pocziwości, do nauki: bo one dają pomyślność doczesną i dopomagają do szczęścia wiecznego.

TABLICZKA MNOŻENIA.

1 raz	1 czyni	1	4 razy	2 czyni	8
2 razy	2 „	4	4 „	3 „	12
2 „	3 „	6	4 „	4 „	16
2 „	4 „	8	4 „	5 „	20
2 „	5 „	10	4 „	6 „	24
2 „	6 „	12	4 „	7 „	28
2 „	7 „	14	4 „	8 „	32
2 „	8 „	16	4 „	9 „	36
2 „	9 „	18	4 „	10 „	40
2 „	10 „	20			
3 razy	1 czyni	3	5 razy	2 czyni	10
3 „	2 „	6	5 „	3 „	15
3 „	3 „	9	5 „	4 „	20
3 „	4 „	12	5 „	5 „	25
3 „	5 „	15	5 „	6 „	30
3 „	6 „	18	5 „	7 „	35
3 „	7 „	21	5 „	8 „	40
3 „	8 „	24	5 „	9 „	45
3 „	9 „	27	5 „	10 „	50
3 „	10 „	30			

6 razy 2 czyni 12

6 " 3 " 18

6 " 4 " 24

6 " 5 " 30

6 " 6 " 36

6 " 7 " 42

6 " 8 " 48

6 " 9 " 54

6 " 10 " 60

8 razy 2 czyni 16

8 " 3 " 24

8 " 4 " 32

8 " 5 " 40

8 " 6 " 48

8 " 7 " 56

8 " 8 " 64

8 " 9 " 72

8 " 10 " 80

7 razy 2 czyni 14

7 " 3 " 21

7 " 4 " 28

7 " 5 " 35

7 " 6 " 42

7 " 7 " 49

7 " 8 " 56

7 " 9 " 63

7 " 10 " 70

9 razy 2 czyni 18

9 " 3 " 27

9 " 4 " 36

9 " 5 " 45

9 " 6 " 54

9 " 7 " 63

9 " 8 " 72

9 " 9 " 81

9 " 10 " 90

10 razy 10 czyni 100

10 " 100 " 1000

Liczby rzymskie.



I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
XI	XII	XIII	XIV	XV	XVI	XVII			
11	12	13	14	15	16	17			
XVIII	XIX	XX	XXX	XL	L	LX			
18	19	20	30	40	50	60			
LXX	LXXX	XC	C	CC	CCC	CCCC			
70	80	90	100	200	300	400			
	D	DC	DCC	DCCC	CM	M			
	500	600	700	800	900	1000			



MINISTRANTURA

czyli

sposób służenia do Mszy świętej.

N A U K A

Jak się ma Ministrant zachować przy Ołtarzu podczas
służenia do Mszy świętej.

Cokolwiek jest świętem, święcie także powinno być sprawowane, zaczem każdy który służbę Ministranta pełnić zamysła, pełen uszanowania do niej przystąpi, bo oto Ministrant trojaki na siebie bierze obowiązek: jużto pomagania Kapłanowi w odprawianiu owej bezkrwawej ofiary, jużto odpowiadania mu imieniem zgromadzonego ludu, jużto wzywaniem tegoż odgłosem dzwonka do szczególnej pobożności. Będąc tak ważnym przy tej świętej, ofercie sługą, czyli nie powinien się starać w pełnieniu swej świętej służby Aniołów naśladować? Niechże tedy Ministrancie twoje oczy, ręce i cały skład ciała okazują, jak mocno dusza twoja przejęta jest wielkością tej świętej usługi i najdroższej Mszy świętej ofiary.

Ministrant ubrany w komżę wzięwszy mszał w zakrystyi, dzwoni przy wchodzie do kościoła, pociągając za dzwonek jednorazowo, gdy kapłan wychodzi z Mszą cichą, a trzy razy wtedy, jeżeli Msza święta ma być uroczysta. Przychodząc do ołtarza lub przechodząc przez środek jego, jeżeli tam Najświętszy Sakrament wystawiony lub w Cyborjum zamknięty, ukłę-

kanie; jeżeli zaś nie, głową tylko uklon zrobi. To kilka razy podczas Mszy św. uczynić wypadnie. Położywszy mszał na swoim miejscu, klęknie na pierwszym ołtarza stopniu po lewej ręce kapłana; którego ze złożonymi rękami na piersiach oczekuje. Jeżeli dwóch jest Ministrantów, dzielą się posługą ś. według zwyczaju zaprowadzonego.

Kapłan. In nomine † Patris, et † Filii, et Spiritus † Sancti, Amen.

W tym samym czasie żegna się także Ministrant.

K. Introibo ad Altare Dei.

M. Ad Deum qui laetificat juventutem meam*.

K. Judica me Deus et discerne causam meam de gente non sancta, ab homine iniquo et doloso erue me.

M. Quia tu es Deus fortitudo mea, quare me repulisti et quare tristis incedo dum affligit me inimicus.

K. Emitte lucem tuam et veritatem tuam, ipsa me deduxerunt et adduxerunt in montem sanctum Tuum et in Tabernacula Tua.

M. Et introibo ad altare Dei, ad Deum qui laetificat juventutem meam.

K. Confitebor Tibi in cithara Deus, Deus meus: quare tristis es, anima mea et quare conturbas me.

M. Spera in Deo, quoniam adhuc confitebor illi: salutare vultus mei et Deus meus.

K. Gloria Patri et Filio et Spiritui Sancto.

Ministrant, gdy kapłan te słowa wymawia, powinien się nachylić.

M. Sicut erat in principio et nunc et semper et in saecula saeculorum, Amen.

K. Introibo ad altare Dei.

M. Ad Deum qui laetificat juventutem meam*.

Przy żalobnej Mszy opuszcza się od pierwszego do ostatniego znaku.*

K. Adjutorium nostrum in nomine Domini.

M. *Żegna się także z Kapłanem mówiąc:*

Qui fecit coelum et terram.

K. Confiteor Deo omnipotenti, beatæ Mariæ semper Virgini, beato Michaeli Archangelo, beato Joanni Baptistæ, Sanctis Apostolis Petro et Paulo, omnibus Sanctis et vobis Fratres, quia peccavi nimis cogitatione verbo et opere; mea culpa! mea culpa! mea maxima culpa! ideo precor beatam Mariam semper Virginem, beatum Michaellem Archangelum, beatum Joannem Baptistam, Sanctos Apostolos Petrum et Paulum, omnes Sanctos et vos Fratres, orare pro me ad Dominum Deum nostrum.

M. *Ku Kapłanowi obrócony mówi:* Misereatur tui omnipotens Deus, et dimissis peccatis tuis perducatur te ad vitam æternam.

K. Amen ¹⁾).

M. *Nachylony:* Confiteor Deo omnipotenti, beatæ Mariæ semper Virgini, beato Michaeli Archangelo, beato Joanni Baptistæ, Sanctis Apostolis Petro et Paulo, omnibus Sanctis et Tibi Pater, quia peccavi nimis cogitatione verbo et opere: mea culpa! mea culpa! mea maxima culpa! ideo precor beatam Mariam semper Virginem, beatum Michaellem Archangelum, beatum Joannem Baptistam, Sanctos Apostolos Petrum et Paulum, omnes Sanctos et Te Pater, orare pro me ad Dominum Deum nostrum.

¹⁾ Znaczy: Niech się stanie.

Wymawiając: tibi albo te Pater obróćisz się ku Kapłanowi a przy mea culpa—i t. d. uderzysz się trzy razy w piersi.

K. Misereatur vestri omnipotens Deus et dimissis peccatis vestris perducatur vos ad vitam aeternam.

M. Amen.

K. Indulgentiam, absolutionem et remissionem peccatorum nostrum tribuat nobis omnipotens et misericors Dominus.

M. *Zegnając się z Kapłanem:* Amen.

K. Deus tu conversus vivificabis nos ²⁾.

M. Et plebs tua laetabitur in te ³⁾.

K. Ostende nobis Domine misericordiam tuam ⁴⁾.

M. Et salutare tuum da nobis ⁵⁾.

K. Domine exaudi orationem meam ⁶⁾.

M. Et clamor meus ad Te veniat ⁷⁾.

K. Dominus vobiscum.

M. Et cum spiritu tuo.

Jeżeli podczas Mszy uroczystej Kapłan zabiera się do okadzenia ołtarza, Ministrant bierze mszał i tak długo trzyma go na boku ołtarza, póki się nie skończy kadzenie. Toż samo dzieje się podczas Offertorium.

K. Kyrie elejson.

M. Kyrie elejson.

K. Kyrie elejson.

M. Chryste elejson.

K. Chryste elejson.

M. Chryste elejson.

K. Kyrie elejson.

M. Kyrie elejson.

K. Kyrie elejson.

(*Panie zmiłuj się*).

K. Dominus vobiscum.

M. Et cum spiritu tuo.

²⁾ Boże Ty obróciwszy się ożywisz nas.

³⁾ A lud Twój rozweseli się w Tobie.

⁴⁾ Okaż nam Panie miłosierdzie Swoje.

⁵⁾ A daj nam zbawienie Swoje.

⁶⁾ Panie wysłuchaj modlitwę moję.

⁷⁾ A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

K. Per omnia saecula saeculorum.

M. Amen.

M. Gdy Kapłan ręką w mszał uderza odpowiada: Deo gratias (Bogu dzięki). Idzie potem ku księdzu, ⁸⁾ po którego odejściu przenosi Mszał na stronę Ewangelii, gdzie go aż do końca trzymać może.

K. Dominus vobiscum.

M. Et cum spiritu tuo.

K. Sequentia S. Evang. secundum etc. ⁹⁾.

M. *Czyniąc krzyż na czole, ustach i piersiach, mówi:*
Gloria Tibi Domine! (*Chwała Tobie Panie*).

Po Ewangelii.

M. Laus Tibi Christe. (*Cześć Tobie Chryste*).

K. Dominus vobiscum. (*Pan z wami*).

M. Et cum spiritu tuo. (*I z Duchem twoim*).

K. Oremus.

Gdy Kapłan kielich rozbiera idzie Ministrant na stronę Epistoly gdzie ampułkę z winem najprzód a obok niej z wodą postawia. Po nalanu odstawia ampułkę z winem, bierze w prawą rękę ampułkę z wodą, a w lewą tacę i ręcznik i polewa kapłanowi palce.

K. Orate fratres (*Módlcie się bracia*).

M. *Nachylony:* Suscipiat Dominus hoc sacrificium de manibus tuis, ad laudem et gloriam nominis sui, ad utilitatem quoque nostram, totiusque ecclesiae suae sanctae.

K. Amen.

⁸⁾ W suche dni, jak więcej jest lekeyj, które zaraz po Kyrie elejson następują, wtedy Ministrant po każdej odpowiada: „Deo gratias,” ale dopiero po lekcyi owej idzie ku księdzu, która po „Dominus vobiscum” następuje.

⁹⁾ Następujące słowa św. Ewangelii.

K. Per omnia saecula saeculorum ¹⁰).

M. Amen.

K. Dominus vobiscum.

M. Et cum spiritu tuo.

K. Sursum corda ¹¹).

M. Habemus ad Dominum ¹²).

K. Gratias agamus Domino Deo nostro ¹³).

M. Dignum et justum est ¹⁴).

Gdy kapłan mówi Sanctus.

Ministrant trzy razy dzwoni.

Gdy kapłan krzyż czyni nad Hostyą, którą trzyma w ręku, Ministrant trzy razy zadzwoni; toż samo uczyni, gdy kapłan przed i po podniesieniu Najśw. Hostyi lub Kielicha przykłęka i Najśw. Hostyę lub Kielich podnosi.

Po Memento bije się w piersi, gdy kapłan mówi: No-
bis quoque peccatoribus.

Gdy kapłan Hostyą św. żegna kielich, dzwoni 3 razy;

K. Per omnia saecula saeculorum.

M. Amen.

K. Oremus (*Módlmy się*).

K. Et ne nos inducas in tentationem ¹⁵).

M. Sed libera nos a malo ¹⁶).

K. Amen.

M. Per omnia saecula saeculorum.

M. Amen.

¹⁰) Przez wszystkie wieki wieków.

¹¹) W górę serca podnieście.

¹²) Mamy je do Pana wzniesione.

¹³) Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu.

¹⁴) Rzecz godna i sprawiedliwa.

¹⁵) I nie wódź nas na pokuszenie.

¹⁶) Ale nas zbaw ode złego.

K. Pax Domini sit semper vobiscum ¹⁷⁾.

M. Et cum spiritu tuo.

Gdy kapłan trzymając w ręce Hostyę św. na patynie, bije się trzy razy w piersi, 3 razy Ministrant zadzwoni, a po Najśw. Hostyi spożyciu bierze ampulkę z winem w prawą, a z wodą w lewą rękę, nalewa najprzód samego wina do kielicha podanego sobie przez kapłana, a potem pozostałe w ampulce wino i trochę wody razem wylewa na palce kapłana trzymane nad kielichem. Jeżeli zaś jest kto do Komunii św. mówi na dany mu znak przez kapłana: Confiteor, a po Misereatur — i Indulgentiam odpowiada: Amen.

Gdy kapłan mówi: Domine non sum dignus etc. albo Panie nie jestem godzien i t. d., dzwoni trzy razy.

K. Dominus vobiscum.

M. Et cum spiritu tuo.

K. Per omnia saecula saeculorum.

M. Amen.

K. Dominus vobiscum.

M. Et cum spiritu tuo.

K. *Ite missa est* ¹⁸⁾ *albo Benedicamus Domino* ¹⁹⁾.

M. Deo gratias. *Przez cały tydzień Wielkiejnocy dodaje się: Alleluja, Alleluja.*

Przy Mszy żałobnej,

K. Requiescant in pace ²⁰⁾.

M. Amen.

¹⁷⁾ Pokój Pana niech będzie z wami.

¹⁸⁾ Idźcie, Msza skończona.

¹⁹⁾ Błogosławmy Panu.

²⁰⁾ Niech odpoczywają w pokoju.

Jeżeli kapłan Mszał otwarty zostawia, Ministrant go na drugą stronę przenosi.

K. Benedicat vos omnipotens Deus, Pater † et Filius † et Spiritus Sanctus ²¹⁾).

M. Zegnając się: Amen.

K. Dominus vobiscum.

M. Et cum spiritu tuo.

K. Initium Sancti Evangelii secundum Joannem.

M. Gloria Tibi Domine — czyniąc krzyż na czole, ustach i piersiach.

Po Mszy św. zabiera Ministrant Mszał z ołtarza, a uczynwszy pokłon, idzie przed kapłanem powolnym krokiem do zakrystyi—gdzie na boku się zatrzymuje, a przechodzącemu księdzu się pokłoni i jeżeli tego potrzeba, przy rozbieganiu mu pomaga

²¹⁾ Niech was błogosławi Bóg Ojciec i Syn i Duch święty.



48410

